

Język polski: KLASA II T - Zadanie 8 – z dnia 22.05.2020r

Temat lekcji: Wypracowanie – podsumowanie baroku.

Nauczyciel: Anna Bielenda (anjabelenda@gmail.com)

1. Proszę przeczytać teksty w podręczniku pod hasłem: „Poćwicz przed maturą” fragment „Potopu” H. Sienkiewicza i wiersz W. Potockiego: „Pospolite ruszenie” (podręcznik str. 196-197 lub scan).
2. Proszę przepisać do zeszytu temat wypracowania (Obraz pospolitego ruszenia ...), następnie napisać pracę na minimum 250 słów.
3. Proszę pamiętać o trójdzielnej budowie pracy: wstęp, rozwinięcie i zakończenie.
4. Proszę zapisać pracę w zeszycie i przesłać na mój adres mailowy.
5. Zadanie przeznaczone szczególnie dla osób z ambicją na ocenę : 4 lub 5na koniec roku szkolnego. Musi więc być to zadanie samodzielne i twórcze. Pozostałe osoby mogą tylko opisać treść fragmentów.
6. Czas wykonania i przesłania zadania: do 27 maja 2020r

**Wskazówki**

1. Określ temat fragmentu powieści.
2. Scharakteryzuj uczestników pospolitego ruszenia. Zwróć uwagę na:
  - a) ubiór szlachty,
  - b) stosunek żołnierzy do dowódców i wojskowych rozkazów,
  - c) umiejętności żołnierskie,
  - d) reakcję na zagrożenia,
  - e) sarmackie cechy.
3. Wskaż różnice między pospolitym ruszeniem a regularnym wojskiem.
4. Scharakteryzuj stosunek narratora do pospolitego ruszenia. Zwróć uwagę na słownictwo, którym posługuje się narrator.
5. Wykorzystując znajomość całej powieści, podaj konsekwencje takiego zachowania pospolitego ruszenia.
6. Wyjaśnij tytuł utworu Potockiego, uwzględniając wiadomości z historii.
7. Wymień bohaterów opisanej sytuacji.
8. Scharakteryzuj szlachtę na podstawie jej zachowania przedstawionego w wierszu.
9. Wskaż cechy typowe dla szlachcica Sarmaty.
10. Porównaj wizerunki szlachty w obu utworach. Jaką funkcję pełni ten obraz w *Potopie*, a jaką w wierszu Potockiego? Uwzględnij czas powstania utworów i sytuację historyczną, w której Sienkiewicz pisał swoją powieść.

**Poćwicz przed maturą**

Temat: Obraz pospolitego ruszenia w *Potopie* Henryka Sienkiewicza. Porównaj wizję pisarza do przedstawionej w wierszu Wacława Potockiego.

**Henryk Sienkiewicz  
Potop (fragment)**

1 – Na dwudziestu chłopów ledwie jeden wojnę widział, a na dzie-  
sięciu jeden wie, jak rusznicę trzymać. Po pierwszej wojnie będą  
z nich dobrzy żołnierze, ale nie teraz. A co do pospolitego ruszenia,  
spytaj wasza miłość każdego, kto się choć trochę na wojnie zna, czy  
5 pospolite ruszenie może dotrzymać regularnym wojskom, jeszcze  
takim jak szwedzkie [...].

Skrzetuski jednakże do połowy tylko miał słuszość w tym, co  
mówił o opieszałości szlachty na pospolite ruszenie powołanej.  
Prawdą istotnie bowiem było, że do ukończenia strzyży owiec ma-  
10 ło kto ściągnął do obozu między Piłą a Ujściem, ale pod 27 czerw-  
ca, to jest na termin w ponownym wezwaniu oznaczony, zaczęto  
zjeżdżać się dość licznie. [...]

Dziwni to byli żołnierze, z którymi rotmistrzowie niełatwo  
do sprawy przyjść mogli. Stawał na przykład towarzysz z kopia-  
15 na dziewiętnaście stóp długą i w pancerzu na piersiach, ale w słomia-  
nym kapeluszu „dla chłodu” na głowie; inny w czasie musztry na go-  
rąco narzekał, inny ziewał, jadł lub pił, inny pachółka wołał, a wszy-  
scy w szeregu nie pocztywali za rzecz drożną gawędzić tak głośno,  
że rozkazów nie oficerów nikt dosłyszeć nie mógł. I trudno było dyscy-  
20 plinę wprowadzać, bo się o nią bracia urażała mocno, jako godno-  
ści obywatelskiej przeciwną. Ogłaszano wprawdzie „artykuły”. Ale  
ich słuchać nie chciano. [...]

Tej nocy prawie nikt nie spał w całym Ujściu, bo najprzód, koło  
pólnocy, nadeszli ci ludzie, którzy dotychczas w osobnych stali obo-  
25 zach pod Piłą i Wieleniem. Dygnitarze radzili nad odpowiedzią  
do białego dnia, a szlachcie czas schodził na opowiadaniach o potę-  
dze szwedzkiej.

Z pewną gorączkową ciekawością wypytywano trębacza o wo-  
dzów, wojsko, broń, sposób walczenia i podawano sobie z ust do ust  
30 każdą jego odpowiedź. Bliskość szwedzkich zastępów dodawała nie-  
zwykłego interesu wszelkim szczegółom, które nie były tego rodza-  
ju, aby mogły dodać otuchy.

O świtaniu nadszedł pan Stanisław Skrzetuski z wieścią, że Szwedzi  
przyciągnęli już pod Wólcz, o jeden dzień marszu od polskiego  
35 obozu. Powstała natychmiast sroga krętanina; większość koni wraz  
ze służbą była na paszy na łąkach, więc posyłano po nie na gwałt.  
Powiaty siadały na koń i stawały chorągwiami. Chwila przed bitwą  
bywa dla niewyćwiczonego żołnierza najstraszniejszą; więc zanim  
40 panowało przerażające zamieszanie.



Nie słychać było ni komendy, ni trąbek, tylko głosy wołające ze wszystkich stron: „Janie! Pietrze! Onufry! bywaj!... Żeby cię zabito! dawaj konie!... Gdzie moja służba?... Janie! Pietrze!”. Gdyby w takiej chwili rozległ się jeden strzał działowy, zamieszanie łatwo by w popłoch zmienić się mogło.

Z wolna jednak powiaty stawały w ordynku. Przyrodzone usposobienie szlachty do wojny zastąpiło poniekąd brak doświadczenia i około południa przedstawiał już obóz dość imponujący widok. Piechota stała przy wałach, podobna do kwiatów w swych różnobarwnych kabatach; dymy unosiły się z zapalonych lontów, a na zewnątrz wałów, pod zasłoną dział, łęgi i równina zaroiły się powiatowymi chorągwiami jazdy w szyku stojącej, na dzielnych koniach, których rżenie budziło echa w pobliskich lasach i napełniało serca zapalem wojennym.

tom I, rozdział X

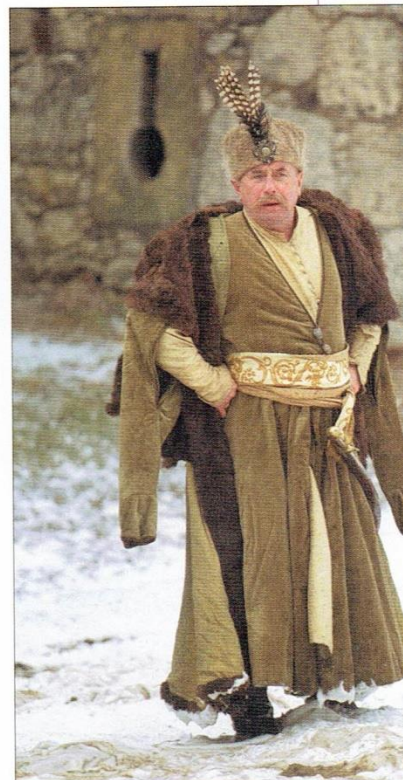
Wacław Potocki

### **Pospolite ruszenie (fragment)**

- 1 Dano znać do obozu od placowej straży,  
Że nieprzyjaciel nocą na imprezę waży<sup>1</sup>,  
Że Kozacy strzelają często z samopalów.  
Toż rotmistrz: „Dobosz, obudź ichmości do wałów!  
5 Niechaj każdy przy swoim zbrojno stawa koszu<sup>2</sup>;  
Nie mijajże żadnego namiotu, doboszu!”  
A ten: „Wstawajcie waszmość czym prędzej, dla Boga,  
Pan rotmistrz rozkazuje, bo już w polu trwoga!”  
Aż jaki taki w swoim ozwie się namiecie:  
10 „Bij kto s...syna kijem, niech nie plecie!  
Kto widział ludzi budzić w pierwospy! Oszalał  
Pan rotmistrz albo sobie gorzalki w czub nalał?  
Niechże sam strzeże, jeśli tak dalece tchorzy,  
A wolnej, równej szlachty sobie snem nie morzy!  
15 Sprawi się w Proszowicach, za pomocą Bożą,  
Że braciej rozkazuje z chłopami na strożą!”  
Widząc dobosz, że go nikt zgoła nie usłucha,  
Poszedł i sam spać, nim kto strzepie mu kożucha;  
I rotmistrz, towarzystwo kiedy się nie trwoży,  
20 Zdjąwszy zbroję ze grzbieta, znowu się położy.

<sup>1</sup> na imprezę waży – planuje napad, uderzenie

<sup>2</sup> przy swoim zbrojno stawa koszu – zajmuje swoje stanowisko obozowe



Janusz Gajos jako Cześnik  
w filmie *Zemsta* (reż. A. Wajda)